



# DZIENNIK URZĘDOWY 7(1928)

## Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poleskiego

Wydawany z funduszów Nauczycielstwa Okręgu.

Brześć n/B.

dnia 25. stycznia 1929 r.

### T R E Ś Ć :

Poz.

Strona

#### CZĘŚĆ URZĘDOWA

- 1 Treść rozporządzeń Ministerstwa W. R. i O. P., ogłoszonych w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Nr. 14/207 z 22 grudnia 1928 r. . . . . 2
- 2 Zarządzenie Ministra W. R. i O. P. z dnia 2 stycznia 1929 r. w sprawie zmian w planach godzin dla siedmioklasowych szkół powszechnych i gimnazjów państwowych . . . . . 3
- 3 Okólnik Ministra W. R. i O. P. do Kuratorów Okręgów Szkolnych, Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Liceum Krzemienieckiego oraz Dyrekcji, Kierownictw i Nauczycielstwa szkół powszechnych i szkół średnich ogólnokształcących w sprawie zmian w planach godzin szkolnych dla publicznych szkół powszechnych i gimnazjów państwowych . . . . . 20
- 4 Rozporządzenie Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 6-go grudnia 1928 r. w sprawie kwalifikacji zdrowotnych uczniów seminarjów nauczycielskich . . . . . 22
- 5 Okólnik Ministra W. R. i O. P. z dnia 12 grudnia 1928 r. w sprawie propagandy obrony przeciwgazowej . . . . . 24
- 6 Konkurs na pracę p. t. „Dziecko Poleskie“ . . . . . 25
- 7 Okólnik Ministra W. R. i O. P. w sprawie poprawek na świadectwach szkolnych . . . . . 27
- 8 Wiadomości bibliograficzne . . . . .



Biblioteka Jagiellońska



1002294044

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA:

poświęcona pracy nauczycielstwa w szkole i poza szkołą:

	Strona
Słowo wstępne — Kurator Okr. Szkolnego . . . . .	30
I. Zagadnienia pedagogiczne . . . . .	32
II. Lekcje . . . . .	36
III. Praca poza szkołą . . . . .	46
IV. Z książek . . . . .	49
V. Różne . . . . .	50
VI. Wycinki z prasy . . . . .	51

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

### 1.

**W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 14/207  
z dnia 22 grudnia 1928 r. ogłoszone zostały następujące  
ogłoszenia:**

Rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. z dnia 26.XII. 1928 r. o uzupełnieniu rozporządzenia z 9 października 1924 r. w sprawie egzaminu państwowego na nauczyciela szkół średnich.

2. Rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. z dnia 23 listopada 1928 r. w sprawie wykonania niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 marca 1928 r. o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół powszechnych.

3. Okólnik Ministra W. R. i O. P. w sprawie zawiadomienia kierowników zakładów naukowych o zarządzeniach sądowych w sprawach karnych przeciwko wychowankom tych zakładów.

4. Okólnik Ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie przesunięcia terminu wcielenia studentów, względnie uczniów do szeregów.

2.

**Z A R Z A D Z E N I E**

**Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego**

z dnia 2 stycznia 1929 r.

**w sprawie zmian w planach godzin dla siedmioklasowych publicznych szkół powszechnych i gimnazjów państwowych.**

Uważając za konieczne, zanim zostanie dokonana zasadnicza rewizja programów szkoły powszechnej i gimnazjum państwowego:

a) osiągnięcie w czasie jak najbliższym uzgodnienia planów godzin szkolnych dla trzech wyższych oddziałów: V, VI i VII siedmioklasowej szkoły powszechnej i dla klas: I, II i III gimnazjum niższego,

b) niezwłoczne sprowadzenie liczby godzin nauki obowiązkowej we wszystkich klasach gimnazjalnych do 30 tygodniowo,

c) uposażenie ćwiczeń cielesnych we wszystkich klasach gimnazjum w 3 godziny obowiązkowych lekcyj,

zarządzam co następuje:

§ 1. Plan godzin szkolnych dla siedmioklasowej szkoły powszechnej i gimnazjum niższego ustaliam w postaci następującej:

Gimnazjum  
niższe

K l a s y

I    II    III

Przedmioty	Siedmioklasowa szkoła powszechna							Razem
	O d d z i a ł y							
	I	II	III	IV	V	VI	VII	
Religia	2	2	2	2	2	2	2	14
Język polski	$\frac{14}{2}$	7 <sup>1)</sup>	6 <sup>1)</sup>	6 <sup>1)</sup>	4	4	4	38
Język nowożytny obcy	—	—	—	—	5	3	3	11
Historja	—	—	2	2	2	2	2	9
Geografja	—	—	2	2	2	2		9
Nauka o przyrodzie	—	—	2	2	2	2	5 <sup>2)</sup>	13
Rachunki z geometrją	$\frac{6}{2}$	4	4	4	4	4	4	27
Rysunki	$\frac{2}{2}$	2	2	2	2	2	2	13
Roboty ręczne	$\frac{2}{2}$	2	3	4	2	4	4	20
Śpiew	$\frac{2}{2}$	2	2	2	2	2	1	12
Ćwiczenia cieleśne	$\frac{6}{2}$	3 <sup>3)</sup>	3 <sup>3)</sup>	3 <sup>3)</sup>	3 <sup>3)</sup>	3 <sup>3)</sup>	3 <sup>3)</sup>	21
Razem .	18	22	28	29	30	30	30	187

1) Z tych godzin jedną przeznaczają się na naukę pisma.

2) Z tych godzin jedną przeznaczają się na naukę higieny.

3) W każdej klasie, w której organizacja pracy na to pozwala, jest pożądane  $\frac{6}{2}$ , t. j. 6 razy po pół godziny szkolnej, zamiast 3 razy po jednej godzinie.

§ 2. Plany godzin szkolnych dla wymienionych poniżej wydziałów gimnazjum wyższego ustalają w postaci następującej:

**A. Plan godzin szkolnych**  
dla wydziału matematyczno-przyrodniczego.

Przedmioty	K l a s y					Razem
	IV	V	VI	VII	VIII	
Religja	2	2	2	2	2	10
Język polski	4	3	3	4	4	18
Język nowożytny obcy	3	3	3	3	3	15
Historja	2	2	2	3	3	10 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Geografja	2	2	2	—		7 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Przyrodoznawstwo	2	3	3	3	—	11
Fizyka z chemją i kosmografją	4	4	4	5	5	22
Matematyka	4	4	4	5	5	22
Propedeutyka filozofji	—	—	—	—	3	3
Rysunek	2	2	2	2	2	10
Roboty ręczne	2	2	2	—	—	6
Ćwiczenia cielesne	3	3	3	3	3	15
R a z e m	30	30	30	30	30	150

Przedmioty nadobowiązkowe: śpiew i muzyka, roboty ręczne (poza godzinami, wskazanymi w planie).

**B. Plan godzin szkolnych**  
dla wydziału humanistycznego

Przedmioty	K l a s y					Razem
	IV	V	VI	VII	VIII	
Religja	2	2	2	2	2	10
Język polski	4	4	4	4	4	20
Język łaciński	6	5	5	5	4	25
Język nowożytny obcy	4	4	4	4	4	20
Historja	3	4	4	5	3	17½
Geografja	2	2	2	—		7½
Przyrodznawstwo	2	2	—	—	—	4
Fizyka z chemją i kosmografja	—	—	3	4	4	11
Matematyka	4	4	3	3	3	17
Propedeutyka	—	—	—	—	3	3
Ćwiczenia cielesne	3	3	3	3	3	15
Razem	30	30	30	30	30	150

Przedmioty nadobowiązkowe: rysunek, śpiew i muzyka, roboty ręczne.

**C. Plan godzin szkolnych**  
dla wydziału klasycznego (nowego typu).

Przedmioty	K l a s y					Razem
	IV	V	VI	VII	VIII	
Religja	2	2	2	2	2	10
Język polski	4	3	3	3	3	16
Język łaciński	6	6	6	5	4	27
Język grecki	—	5	6	6	5	22
Język nowożytny obcy	4	3	3	3	2	15
Historja	4	3	3	3	3	14 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Géografja	—	2	2	—		5 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Przyrodoznawstwo	4	—	—	—	—	4
Fizyka z chemją i kosmografją	—	—	—	3	3	6
Matematyka	3	3	2	2	2	12
Propedeutyka filozofji	—	—	—	—	3	3
Ćwiczenia cielesne	3	3	3	3	3	15
Razem	30	30	30	30	30	150

Przedmioty nadobowiązkowe: rysunek, śpiew i muzyka, roboty ręczne.

§ 3. W sprawie planów godzin dla publicznych szkół powszechnych niższych stopni organizacyjnych, dla państwowego gimnazjum klasycznego dawnego i wydziału neohumanistycznego gimnazjum wyższego oraz dla szkół z niepolskim językiem nauczania i dwujęzycznych zostaną wydane osobne zarządzenia.

§ 4. Od początku roku szkolnego 1929/30 w szkołach powszechnych i gimnazjach czas trwania lekcji wynosi 50 minut.

§ 5. Wprowadzanie planów, zamieszczonych w § 1 i § 2 niniejszego zarządzenia, rozpoczyna się od drugiego półrocza bieżącego roku szkolnego i odbywa się zgodnie z zasadami następującymi:

a) w drugim półroczu roku szkolnego 1928/29 liczba godzin tygodniowych obowiązkowej nauki szkolnej ulega redukcji do 30 wszędzie tam, gdzie była większa:

b) w roku szkolnym 1929/30 obowiązują nowe plany ze wskazanymi poniżej odchyleniami do ułatwienia dostosowywania materiału naukowego do nowych ram:

c) od początku roku szkolnego 1930/31 nowe plany obowiązują bez wyjątków i odchyleń.

Szczegółowy przebieg zmian ma być następujący:

## I. Siedmioklasowa szkoła powszechna i gimnazjum niższe.

### A. Siedmioklasowa szkoła powszechna,

Drugie półrocze roku szkolnego 1928/29 i rok 1929/30.

Plan nowy z następującymi odchyleniami w oddziale VII-ym:

język nowożytny obcy — 4 godzin zamiast 3

nauka o przyrodzie — 4 „ „ 5.

### B. Gimnazjum niższe.

Drugie półrocze roku szkolnego 1928/29.

Klasa I. Plan nowy.

Klasa II i III. Plan dotychczasowy ze zmianami następującymi:



w klasie II.	geografia	— 2 godzin zamiast	2+(1)
	nauka o przyrodzie	— 3 " "	4+(1)
	śpiew	— 1 " "	2
	ćwiczenia cielesne	— 3 " "	2
w klasie III.	język nowożytny obcy	— 4 " "	5
	historja	— 1 " "	2
	geografia	— 2 " "	2+(1)
	nauka o przyrodzie	— 5 " "	6+(1)
	ćwiczenia cielesne	— 3 " "	2

Rok szkolny 1929/30.

Plan nowy z odchyleniami następującymi:

Klasa II.	Język nowożytny obcy	— 5 godzin zamiast	3
	roboty ręczne	— 2 " "	4
Klasa III.	Język polski	— 3 " "	4
	język nowożytny obcy	— 5 " "	3
	historja	— 1 " )	"
	geografia	— 2 " )	"
	roboty ręczne	— 2 " "	4

## II. Gimnazjum wyższe.

### A. Wydział matematyczno-przyrodniczy.

Drugie półrocze roku szkolnego 1928/29.

Plan dotychczasowy ze zmianami następującymi:

Klasa IV.	Przyrodznawstwo	— 2 godzin zamiast	3
Klasa V.	Język polski	— 3 " "	4
	chemja	— 4 " "	5
Klasa VI.	Historja	— 3 " "	4
Klasa VII.	Historja	— 3 " "	4
	przyrodznawstwo	— 3 " "	3+(1)
	fizyka	— 5 " "	6
Klasa VIII.	Fizyka	— 5 " "	6
	matematyka	— 5 " "	6

Rok szkolny 1929/30.

Plan nowy z odchyleniami następującymi:

Klasa VI. Historja	— 3 godzin zamiast 2
matematyka	— 5 „ „ 4
Robót ręcznych jeszcze się nie wprowadza w tym roku szkolnym.	

### B. Wydział humanistyczny.

Drugie półrocze roku szkolnego 1928/29.

Plan dotychczasowy ze zmianami następującymi:

Klasa IV. Przyrodoznawstwo	— 2 godziny zamiast 3
Klasa V. Rysunek	— 1 „ „ 2
Klasa VI. Historja	— 4 „ „ 5
Klasa VII. Język polski	— 4 „ „ 5
matematyka	— 3 „ „ 4
rysunek oraz śpiew i muzyka przestają być przedmiotami obowiązkowymi.	
Klasa VIII. Język polski	— 4 godziny zamiast 5
język łaciński	— 4 „ „ 5
rysunek oraz śpiew i muzyka przestają być obowiązkowymi.	

Rok szkolny 1929/30.

Plan nowy z odchyleniami następującymi:

Klasa VI. Język nowożytny obcy	— 3 godziny zamiast 4
matematyka	— 4 „ „ 3

### C. Wydział klasyczny (nowego typu).

Drugie półrocze roku szkolnego 1928/29.

Plan dotychczasowy ze zmianami następującymi:

Klasa IV. Geografia	— 1 godzina zamiast 2
Klasa V. Geografia	— 1 „ „ 2

Klasa VI. Matematyka	— 2	„	„	3
Klasa VII. Język polski	— 3	„	„	4
kultura klasyczna	— 1	„	„	2
fizyka	— 3	„	„	4
matematyka	— 2	„	„	3
Klasa VIII. Język łaciński	— 4	„	„	5
kultura klasyczna	— 1	„	„	2
fizyka	— 3	„	„	4

Rok szkolny 1929/30.

Plan nowy z odchyleniami następującymi:

Klasa VII. Godziny, przeznaczone na filologję klasyczną, ulegają jeszcze zróżniczkowaniu na 3 działy:

język łaciński	— 5 godzin
język grecki	— 5 godzin
kultura klasyczna	— 1 godzina

Klasa VIII. Pozostaje jeszcze, jako przedmiot osobny,  
kultura klasyczna — 1 godzina;  
matematyka otrzymuje — 1 godz. zamiast 2.

§ 6. Osobna instrukcja określi zmniejszenie materiału naukowego w programach nauczania w związku ze zmniejszoną przez niniejsze zarządzenie liczbą godzin, na niektóre przedmioty przeznaczonych.

Szczegółnej trosce nauczycielstwa polecam dbałość o to, aby zmniejszenie liczby godzin nauczania było istotną ulgą dla młodzieży.

Nauczycieli, którzyby zmniejszenie liczby godzin nauczania szkolnego próbowali powetować powiększeniem obowiązkowej pracy domowej ucznia, będą traktował jako osoby odpowiedzialnych za usiłowanie zwichnięcia celów niniejszego zarządzenia.

Warszawa, dnia 2 stycznia 1929 r. (Nr. II 235|29.

Minister Wyznań Religijnych  
i Oświecenia Publicznego:

(—) Świtalski.

Załącznik do § 5.

## Plany przejściowe.

I. A. Plan przejściowy godzin szkolnych dla siedmioklasowej szkoły powszechnej na drugie półrocze roku szkolnego 1928/29 i rok szkolny 1929/30.

Przedmioty	O d d z i a ł y						
	I	II	III	IV	V	VI	VII
Religia	2	2	2	2	2	2	2
Język polski	$\frac{14}{2}$	7 <sup>1)</sup>	6 <sup>1)</sup>	6 <sup>1)</sup>	4	4	2
Język nowoż. obcy	—	—	—	—	5	3	4
Historja	—	—	2	2	2	2	2
Geografja	—	—	2	2	2	2	
Nauka o przyrodzie	—	—	2	2	2	2	4 <sup>2)</sup>
Rachunki z geometr.	$\frac{6}{2}$	4	4	4	4	4	4
Rysunek	$\frac{2}{2}$	2	2	2	2	2	2
Roboty ręczne	$\frac{2}{2}$	2	3	4	2	4	4
Śpiew	$\frac{2}{2}$	2	2	2	2	2	1
Ćwiczenia cielesne	$\frac{6}{2}$	3 <sup>3)</sup>	3 <sup>3)</sup>	3 <sup>3)</sup>	3 <sup>3)</sup>	3 <sup>3)</sup>	3 <sup>3)</sup>
R a z e m	16	22	28	29	30	30	30

1) Z tych godzin jedną przeznaczają się na naukę pisma.

2) W r. szk. 1928/29 nauka odbywa się według obecnego programu, w r. szk. 1929/30 przeznaczają się z tych godzin jedną na naukę higieny.

3) W każdym oddziale, w którym organizacja pracy na to pozwala, jest pożądane  $\frac{6}{2}$  t. j. 6 razy po pół godziny szkolnej, zamiast 3 razy po jednej godzinie.

## B. Plany przejściowe dla gimnazjum niższego.

Przedmioty	Drugie półrocze r. szk. 1928 29			Rok szkolny 1929 30		
	Klasy			Klasy		
	I	II	III	I	II	III
Religja	2	2	2	2	2	2
Język polski	4	4	4	4	4	3
Jęz. nowożytny obcy	5	5	4	5	5	5
Historja	2	2	1	2	2	1
Geografja	2	2	2	2	2	2
Nauka o przyrodzie	2	3	5	2	2	5
Rachunki z geometrją	4	4	4	4	4	4
Rysunek	2	2	2	2	2	2
Roboty ręczne	2	2	2	2	2	2
Śpiew	2	1	1	2	2	1
Ćwiczenia cielesne	3	3	3	3	3	3
R a z e m	30	30	30	30	30	30

## II. Plany przejściowe dla gimnazjum wyższego.

## A. Wydział matematyczno-przyrodniczy.

Drugie półrocze roku szkolnego 1928/29.

Przedmioty	K l a s y				
	IV	V	VI	VII	VIII
Religja	2	2	2	2	2
Język polski	4	3	4	4	4
Język nowożytny obcy	3	3	3	3	3
Historja	3	3	3	3	4
Geografja	2	3	—	—	
Przyrodoznawstwo	2	3	3	3	3 albo 0 <sup>1)</sup>
Higjena	—	—	—	1	—
Fizyka i kosmografja	4	—	5	5	5
Chemja	—	4	—	—	—
Matematyka	4	5	5	5	5
Propedeutyka filozofji	—	—	—	—	0 albo 3 <sup>1)</sup>
Rysunki	2	2	2	2 <sup>2)</sup>	2 <sup>2)</sup>
Śpiew i muzyka	—	—	1		
Roboty ręczne	2	—	—	—	—
Ćwiczenia cielesne	2	2	2	2	2
R a z e m	30	30	30	30	30

1) Biologja albo propedeutyka filozofji.

2) Rysunek albo śpiew i muzyka.

Rok szkolny 1929/30.

Przedmioty	K l a s y				
	IV	V	VI	VII	VIII
Religja	2	2	2	2	2
Język polski	4	3	3	4	4
Język nowożytny obcy	3	3	3	3	3
Historja	2	2	3	3	3
Geografja	2	2	2	—	
Przyrodoznawstwo	2	3	3	3	—
Fizyka z chemją i kosmografją	4	4	4	5	5
Matematyka	4	4	5	5	5
Propedeutyka filozofji	—	—	—	—	3
Rysunek	2	2	2	2	2
Roboty ręczne	2	2	—	—	—
Ćwiczenia cielesne	3	3	3	3	3
R a z e m	30	30	30	30	30

Przedmioty nadobowiązkowe: śpiew i muzyka, roboty ręczne (poza godzinami obowiązkowymi).

## B. Wydział humanistyczny.

Drugie półrocze roku szkolnego 1928/29.

P r z e d m i o t y	K l a s y				
	IV'	V	VI	VII	VIII
Religja	2	2	2	2	2
Język polski	4	4	4	4	4
Język łaciński	5	5	5	5	4
Język nowożytny obcy	4	4	4	4	4
Historja	3	4	4	5	4
Geografja	2	2	—	—	—
Przyrodoznawstwo	2	2	—	—	—
Higjena	—	—	—	1	—
Fizyka z chemją i kosmografją	—	—	3	4	4
Matematyka	4	4	4	3	3
Propedeutyka filozofji	—	—	—	—	3
Rysunek	2	1	2 <sup>1)</sup>	— <sup>2)</sup>	— <sup>2)</sup>
Śpiew i muzyka	—	—	—	—	—
Ćwiczenia cielesne	2	2	2	2	2
R a z e m	30	30	30	30	30

1) Rysunek albo śpiew i muzyka.

2) Rysunek oraz śpiew i muzyka przestają być przedmiotami obowiązkowymi.



Rok szkolny 1929/30.

P r z e d m i o t y	K l a s y				
	IV	V	VI	VII	VIII
Religja	2	2	2	2	2
Język Polski	4	4	4	4	4
Język łaciński	6	5	5	5	4
Język nowożytny obcy	4	4	3	4	4
Historja	3	4	4	5	3
Geografia	2	2	2	—	
Przyrodoznawstwo	2	2	—	—	—
Fizyka z chemją i kosmografią	—	—	3	4	4
Matematyka	4	4	4	3	3
Propedeutyka filozofji	—	—	—	—	3
Ćwiczenia cieleśne	3	3	3	3	3
R a z e m	30	30	30	30	30

Przedmioty nadobowiązkowe: rysunek, śpiew i muzyka roboty ręczne.

## C. Wydział klasyczny (nowego typu)

Drugie półrocze roku szkolnego 1928/29.

Przedmioty	K l a s y				
	IV	V	VI	VII	VIII
Religja	2	2	2	2	2
Język polski	3	3	4	3	4
Język łaciński	6	5	6	5	4
Język grecki	2	5	6	5	5
Kultura klasyczna	—	1	2	1	1
Język nowożytny obcy	3	3	3	3	2
Historja	4	3	3	3	4
Geografja	1	1	—	—	
Przyrodoznawstwo	2	—	—	—	—
Higjena	—	—	—	1	—
Fizyka z chemją	—	—	—	3	3
Matematyka	3	3	2	2	—
Propedeutyka filozofji	—	—	—	—	3
Rysunek	2	2	—	—	—
Ćwiczenia cielesne	2	2	2	2	2
Razem	30	30	30	30	30

## Rok szkolny 1929/30.

Przedmioty	K l a s y				
	IV	V	VI	VII	VIII
Religja	2	2	2	2	2
Język polski	4	3	3	3	3
Język łaciński	6	6	6	5	4
Język grecki	—	5	6	5	5
Kultura klasyczna	—	—	—	1	1
Język nowożytny obcy	4	3	3	3	2
Historja	4	3	3	3	3
Geografja	—	2	2	—	
Przyrodznawstwo	4	—	—	—	—
Fizyka z chemją	—	—	—	3	3
Matematyka	3	3	2	2	1
Propedeutyka filozofji	—	—	—	—	3
Ćwiczenia cielesne	3	3	3	3	3
Razem	30	30	30	30	30

Przedmioty nadobowiązkowe: rysunek, śpiew i muzyka, roboty ręczne.

## 3.

## O K Ó L N I K

**Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego  
do Kuratorów Okręgów Szkolnych, Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego,  
Liceum Krzemienieckiego oraz Dyrekcyj, Kierownictw  
i Nauczycielstwa szkół powszechnych i szkół średnich ogólnokształcących  
w sprawie zmian w planach godzin szkolnych dla publicznych szkół powszechnych  
i gimnazjów państwowych.**

Przy wydawaniu rozporządzenia z dnia 2.I.1929 roku Nr. II-235/29 miałem głównie dwa cele:

1. chciałem usunąć niecelowe i przypadkowe utrudnienia, istniejące dotąd przy przechodzeniu ze szkoły powszechnej do gimnazjum i
2. postanowiłem zmniejszyć przeciążenie pracą, które dotąd dotyka młodzież szkół średnich.

Pierwszy cel starałem się osiągnąć przez wprowadzenie jednego i tego samego planu godzin bez żadnych różnic i odchyżeń w trzech najwyższych oddziałach szkoły powszechnej i trzech najniższych klasach szkoły średniej. Obecna klasa I gimnazjalna ma odtąd odpowiadać oddziałowi V siedmioklasowej szkoły powszechnej, klasa II — oddziałowi VI-mu, klasa III — oddziałowi VII-mu.

Do drugiego celu zdążam tymczasem przez redukcję obowiązkowych jednostek lekcyjnych do 30 tygodniowo, a niebawem wydam zarządzenie o związanej z tem redukcji materiału nauczania. Nie chciałem mieć na swoim sumieniu ani jednego półrocza dotychczasowego stanu. Dlatego zdecydowałem się przeprowadzić bezwzględnie redukcję godzin w ciągu roku szkolnego, zdając sobie sprawę z wynikających stąd trudności.

Zapobiegam przez swoje rozporządzenie przeciążeniu młodzieży w sposób narazie nieco mechaniczny. Nie ułatwia on oczywiście zagadnienia w zupełności, które rozwiązane istotnie może być tylko przez dostosowanie zakresu materiału nauczania do przeciętnego zasobu sił umysłowych i fizycznych młodzieży. To ostatnie kryterjum było dotychczas w porwie.

Praca taka wymaga dłuższego czasu. Polecam ją rozpocząć, dając jedną zasadniczą wskazówkę: ograniczyć materiał nauczania na to, by mniejszy zakres wiedzy mógł być w głowach bardziej gruntownie utrwalony.

Pewne zarządzenia zawarte w rozporządzeniu z dnia 2.I.1929 r. Nr. II. 235/29 wymagają wyjaśnień:

Rysunki, muzyka i śpiew stały się w wyższych klasach niektórych typów szkoły średniej przedmiotami nadobowiązkowymi. Należy je uwzględnić w rozkładzie godzin, przenosząc nauczanie ich w miarę możliwości na czas popołudniowy po dłuższej przerwie poobiedniej. Chciałbym, by zniknął przesąd, że termin: „nadobowiązkowy“ jest równoznaczny z dyskwalifikowaniem przedmiotu. Idzie tylko o to, aby od przymusu uczenia się tych przedmiotów uwolnić młodzież, która w tym kierunku nie wykazuje żadnych większych zdolności, a natomiast dać możliwość kształcenia się w tych przedmiotach tej części młodzieży, która zdradza do nich szczególne uzdolnienie i zamiłowanie.

Zmniejszenie liczby godzin lekcyjnych w ciągu roku szkolnego mogłoby spowodować uszczerbek w materialnym uposażeniu nauczycieli. By tego uniknąć zarządzam co następuje:

Spadek liczby godzin poniżej wymiaru etatowego nie będzie pociągał za sobą konieczności dopełniania tego wymiaru innymi lekcjami; nauczyciel uzyskuje wówczas automatycznie niższą liczbę godzin etatowych. W żadnym wypadku zmiany w liczbach godzin szkolnych, wskazane w rozporządzeniu Nr. II. 235/29, nie mogą być podstawą do przeniesienia, a tembardziej usunięcia któregokolwiek z nauczycieli w ciągu bieżącego roku szkolnego.

Lekcje przedmiotów, które stały się nadobowiązkowymi będą włączone do etatu lub do liczby godzin kontraktowych nauczycieli według tych samych zasad, co lekcje obowiązkowe tych samych przedmiotów w klasach niższych i brane w rachubę jako równoważne przy obliczaniu lat pracy nauczyciela.

PP. Kuratorzy, Dyrektorzy i Kierownicy zastosują w drugim półroczu bieżącego roku szkolnego wyjątkowo takie środki, by redukcja liczby godzin pracy obowiązkowej ucznia nie pociągnęła za sobą redukcji godzin pracy nauczyciela. Np. w przedmiotach, których nauczanie obejmuje godziny ćwiczeń laboratoryjnych (fizyka z chemią i kosmografią, przyrodoznawstwo) można mimo zmniejszenia się liczby godzin, przypadających na każdego ucznia, nie zmniejszyć liczby godzin pracy nauczyciela przez celowe powiększenie liczby grup, odbywających ćwiczenia w różnych godzinach, a więc przez podzielenie klasy, dotychczas niepodzielonej i t. p.

Gdyby, wskutek zwiększenia liczby lekcji ćwiczeń

fizycznych, fachowcy nie mogli podolać swoim zadaniom, można wyjątkowo na przeciąg tylko drugiego półrocza bieżącego roku szkolnego polecić nauczanie tego przedmiotu innemu specjalście. W nadzwyczajnych wypadkach można tu w drodze wyjątku traktować ustalone zasady udzielania zezwoleń na nauczanie mniej rygorystycznie.

Warszawa, dnia 5 stycznia 1929 r. (Nr. II. 324/29).

Minister Wyznań Religijnych  
i Oświecenia Publicznego

(—) Świtalski.

4.

Ministerstwo  
Wyznań Religijnych i Oświe-  
cenia Publicznego

Warszawa

Dnia 6 grudnia 1928 roku

Nr. O.H. fiz.-1019/38

W sprawie kwalifikacyj zdro-  
wotnych uczniów seminarjów  
nauczycielskich.

Jako uzupełnienie § 2 (punktu 2) i § 4 rozporządzenia z dnia 19 maja 1926 r. w sprawie regulaminu przyjmowania uczniów do państwowych seminarjów nauczycielskich (Nr. I-7499/26, Dz. Urz. 1926, Nr. 10, poz. 114) oraz punktu 6 instrukcji z dnia 24 marca 1928 r. w sprawie wykonania ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu rozporządzenia z dnia 3 lutego 1928 r. (Dz. Urz. 1928 r., Nr. 5, poz. 90) wyjaśniam i zarządzam, co następuje:

Jeżeli kandydat do seminarjum nauczycielskiego wykazuje takie braki i wady cielesne, które zdaniem lekarza szkolnego mogą same ustąpić lub być usuniętymi w ciągu niezbyt długiego przeciągu czasu (np. drobne wady wymowy, drobne zszpecenia twarzy, dające się usunąć na drodze operacyjnej, przejściowe nieżyty dróg oddechowych i t. p.) to ze względu na stan zdrowia może on być przyjęty do seminarjum warunkowo na jeden rok. Przy końcu roku szkolnego dyrekcja seminarjum na podstawie opinii lekarza szkolnego rozstrzyga o pozostawieniu kandydata w seminarjum na stałe.

Jeżeli u ucznia podczas pobytu na trzech niższych kursach seminarjum wystąpiły braki i wady cielesne, bezwzględnie go dyskwalifikujące do zawodu nauczycielskiego (np. gruźlica płuc w stanie utajonym, gruźlica gruczołów śródpiersiowych, rzadkie ataki padaczki nocne, ciężka wada serca po przebytych ostrym reumatyzmie stawowym, nagle powstałe wybitne upośledzenie słuchu lub jakieś inne kalectwo), wówczas dyrekcja na wniosek lekarza szkolnego usuwa go przy końcu roku szkolnego.

Jeżeli powyższe braki i wady cielesne, uniemożliwiające pełnienie zawodu nauczycielskiego, wystąpiły u ucznia dopiero na 4 lub 5 kursie seminarjum, wówczas uczeń, o ile mu ogólny stan zdrowia na to pozwala, może pozostać w seminarjum i może przystąpić do egzaminów ostatecznych. Przed wydaniem mu świadectwa dojrzałości Dyrekcja przekreśla na niem ustęp, uprawniający do pełnienia obowiązków nauczycielskich oraz zaznacza, że świadectwo to nie uprawnia do pełnienia obowiązków nauczycielskich ze względu na brak wymaganej przydatności fizycznej.

O ile stan zdrowia abiturjenta poprawi się, może on nie wcześniej niż po roku i nie później niż w ciągu pięciu lat zgłosić się ze świadectwem lekarskim do dyrekcji zakładu, którego był uczniem, celem ponownego orzeczenia o przydatności fizycznej do zawodu nauczycielskiego. W razie stwierdzenia przez lekarza szkolnego tej przydatności, dyrekcja seminarjum wydaje mu normalne świadectwo dojrzałości.

Powyższe zarządzenie co do pozostawienia ucznia w seminarjum z brakami i wadami cielesnymi nie ma zastosowania do ucznia, który przez swą chorobę stał się niebezpieczny dla otoczenia, takiego ucznia należy niezwłocznie na wniosek lekarza szkolnego usunąć z zakładu.

Podsekretarz Stanu

(—) S. Ł. Czerwiński

Kuratorjum  
Okręgu Szkolnego Poleskiego  
w Brześciu n. Bug.

Dnia 17 grudnia 1928 r.

Nr. I-21868/28

do wiadomości.

Wizytator Szkół

(—) Wł. Ścibora

5.

Minister

Wyznań Religijnych i Oświe-  
cenia Publicznego

Warszawa

Dnia 12 grudnia 1928 roku

Nr. O. Prez.-6702/28

W sprawie propagandy obro-  
ny przeciwgazowej

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, doceniając znaczenie propagandy lotnictwa, jako jednego z niezwykle ważnych zagadnień polityki państwowej, wśród jak najszerzych warstw ludności, zwróciło uwagę okólnikiem z dnia 3 kwietnia r.b. Nr. I-21247/27 (Dz. Urz. Nr. 4, poz. 81) na potrzebę prowadzenia przedewszystkiem w szkole systematycznej akcji w kierunku rozbudzenia zamiłowań lotniczych wśród całej młodzieży szkolnej, a przez nią wśród całego społeczeństwa.

Obok zagadnienia propagandy lotniczej njemniej ważna jest propaganda obrony przeciwgazowej. I ta sprawa nie może być w szkole zaniedbana. Może ona być poruszona równocześnie ze sprawą lotnictwa, tembardziej, że w lutym r.b. nastąpiło połączenie Ligi Obrony Powietrznej Państwa z Towarzystwem Obrony Przeciwgazowej w jedną organizację: „Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej“. Skutkiem tego wszystkie dawne Koła Ligi Obrony Powietrznej Państwa stały się automatycznie kołami Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, a tak utworzyła się przed nimi nowa praca t. j. propagowanie obrony przeciwgazowej i przygotowanie do niej całej ludności. Na terenie szkolnym mogą być obecnie tworzone koła szkolne Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, aby się stać pożądanym ośrodkiem propagandy obrony przeciwgazowej w szkole.

W związku z tem proszę o wydanie jednośnych zarządzeń do szkół

Podsekretarz Stanu

(—) S. Ł. Czerwiński



Kuratorjum  
Okręgu Szkolnego Poleskiego  
w Brześciu n.Bug.

Dnia 19 grudnia 1928 r.

Nr. O-22029/28

do wiadomości celem zachęcenia nauczycielstwa do tworzenia wśród dziatwy kół szkolnych Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Kurator Okręgu Szkolnego  
(—) Gąsiorowski.

6.

## K O N K U R S

na pracę p. t. „Dziecko poleskie“.

Najbardziej radosnym objawem współczesnej kultury XX wieku, tak bardzo zda się zmaterjalizowanej i płytkiej w swej pogoni za doraźnym efektem — to niezmiernie doniosły przełom w zapatrywaniu na dziecko i jego indywidualność.

Przełom ten oparty na najnowszych zdobyczach psychologii eksperymentalnej i pedologii wyznacza szlaki nowego rozwoju pedagogiki współczesnej pod hasłem żywej, twórczej szkoły pracy, stojącej nie poza życiem, ale z życiem najbardziej ściśle związanej.

Tworzące się niemal z niczego szkolnictwo polskie, zwalczające jak najgorszą tradycję bezdusznej szkoły zaborczej, stanęło wobec niezmiernie trudnego zadania organizowania szkoły dostosowanej do potrzeb współczesnej kultury pedagogicznej, gdy zagadnienia administracyjne i gospodarcze — rozbudowa szkolnictwa i walka z analfabetyzmem pochłonęły zda się całą energję.

Nietylko jednak dokonywujący się z dnia na dzień rozkwit nauk pedagogicznych, ale nadewszystko nasze polskie nakazy państwowe i obywatelskie — wysuwają zagadnienie wychowawcze na plan pierwszy.

Z niewoli poczęci, w słabym tylko stopniu zachowaliśmy niki wspomnienia o przepięknych rodzimych tradycjach wychowawczych okresów naszej twórczości, czasów Komisji Edukacyjnej, Krzemieńca czy Wilna. Nie wytwo-

rzyliśmy jeszcze swego własnego systemu wychowawczego, uwzględniającego właściwości psychologii narodowej, a przystosowanego do nowych warunków istnienia Rzeczypospolitej demokratycznej i ludowej. Problem ten jednak woła wielkim głosem, a każdy nauczyciel wychowawca musi go umieć na swój sposób praktycznie rozwiązać, toteż powinnością nauczycielską staje się usilna praca myśli i serca nad zagadnieniem wychowawczem, gromadzenie doświadczeń, doskonalenie się pod tym względem. Postulatem praktycznym byłoby prowadzenie dziennika spostrzeżeń pedagogicznych, jak gdyby rachunek sumienia nauczyciela wychowawcy, zawierający zarówno obraz i praktykę własnych zabiegów pedagogicznych, jak i obraz spostrzeżeń nauczyciela nad dźwiatwą szkolną.

Kuratorjum pragnąc pobudzić myśl i sumienie nauczyciela wychowawcy ogłasza konkurs na pracę pod tytułem: „Dziecko poleskie“.

Praca ta — jakkolwiek nie mogłaby być pracą opartą na ścisłych metodach naukowych pedagogiki eksperymentalnej — byłaby wyrazem wnikliwości psychologicznej nauczyciela, wynikiem systematycznych spostrzeżeń nad dziećmi poleskimi (pożądane zastosowanie testów), a tem samem bardzo cennym przyczynkiem dla poznania usiłowań pedagogicznych obecnej chwili.

W pracy winny być uwzględnione wpływy środowiska — moment etnograficzny, stan zdrowotny i rozwój fizyczny badanej dźwiatwy szkolnej i podana charakterystyka psychologicznych właściwości dziecka, oparta o spostrzeżenia nad wyobraźnią, cechami inteligencji, właściwościami myślenia, życiem uczuciowem, objawami temperamentu, woła etc..

Autor winien zastanowić się nad zainteresowaniami uczniów, ich uspołecznieniem, wreszcie podać zabiegi pedagogiczne przez siebie stosowane i ich wynik, podać charakterystykę dziecka indywidualną i dziecka traktowanego jako członka zbiorowości szkolnej.

Przy opracowaniu należałoby uwzględnić jako podstawową lekturę przynajmniej: Claparède — „Psychologia dziecka i pedagogika eksperymentalna“, Joteyko — „Metoda testów umysłowych“, Danysz „o wychowaniu“.

Prace pisane czytelnem pismem należy przesyłać do Kuratorjum przed dniem 15 czerwca 1929 roku.

Rozprawy uznane za najlepsze będą drukowane w Dzienniku Urzędowym.

Jako nagrodę I-szą Kuratorjum wyznacza 250 zł., drugą — 150 zł.

## 7.

Ministerstwo  
Wyznań Religijnych i Oświe-  
cenia Publicznego

Warszawa

Dnia 28 grudnia 1928 roku

Nr. II-18546/28

W sprawie poprawek na świadectwach dojrzałości.

W związku ze zwracaniem się do Ministerstwa byłych uczniów szkół w sprawie sprostowania w świadectwach dojrzałości pewnych danych osobowych (pisownia nazwiska i imienia, inne imię, data urodzenia itp.)—zarządzam, aby poprawki na świadectwach uskuteczniały dyrekcje szkół względnie te władze szkolne, które świadectwa wydały. Jeżeli szkoła, która świadectwo wydała, już nie istnieje,—poprawki w świadectwie dokonywa ta władza szkolna, która przechowuje archiwum szkolne.

Dokonanie takiej poprawki formalnie przedstawiać się będzie w ten sposób: na odwrotnej stronie (ewentualnie trzeciej lub czwartej) świadectwa władza szkolna umieszcza adnotację:

„Kuratorjum Okręgu Szkolnego .....  
(względnie Dyrekcja Gimnazjum ..... (pełna nazwa szkoły) opierając się na podstawie .....  
(wymienić dokładnie dokumenty na podstawie których dokonywa się poprawki) poprawia w niniejszem świadectwie ..... np. pisownię nazwiska zmiany imienia, daty urodzenia z „.....“ na „.....“.

Podpisuje dyrektor szkoły ewentualnie aprobujący urzędnik w Kuratorjum.

Data i pieczęć okrągłą.

Dokonane poprawki należy uwidocznic w księgach szkolnych (protokółach) dotyczących ucznia.

Dyrektor Departamentu

(—) W. Ziobicki.

Kuratorjum  
Okręgu Szkolnego Poleskiego  
w Brześciu n. Bug.

do wiadomości

Dnia 8 stycznia 1929 r.

Nr. II-104/29

Naczelnik Wydziału

(—) J. Wilk.

8.

### Bibliografia

Polskie Towarzystwo Higjeniczne we Lwowie rozpoczęło wydawać Powszechną Biblioteczkę Higjeniczną, mającą na celu popularyzację zasad higjenu wśród najszerszych, zwłaszcza nieoświeconych warstw społeczeństwa. Dotychczas ukazały się z druku:

M. Duszyńskiej: Alkohol nieszczęściem człowieka i narodu Cena . . . zł. —.50.

St. Progulskiego: Jak pielęgnować i odżywać niemowlę Cena . . . zł. —.50.

Ponieważ akcja Pol. Tow. Higjenicznego dąży do wzmoczenia zdrowotności szerokich mas, a tem samem do ich etycznego i moralnego podnoszenia, Kuratorjum poleca te wydawnictwa nauczycielom szkół powszechnych i średnich oraz lekarzom szkolnym, dla propagowania zasad higjenu wśród młodzieży szkolnej.

Wymienione książki są do nabycia w Zjednoczonych Zakładach Kartograficznych i Wydawniczych T. N. S. W. „Książnica Atlas“ we Lwowie ul. Czarnieckiego 12. —

Nakładem Centrali Abstynenckiej Kół Młodzieży w Krakowie, ul. Skarbowa l. 2, ukazał się w druku propagandowy melodramat Ksawerego Milińskiego p. t. „**W pogoni za szczęściem**“, oraz obrazek sceniczny „**Dla dobra ludu**“, nadające się znakomicie na scenę teatrów amatorskich.

Do nabycia w Centrali Abstynenckiej, Kraków, ulica Skarbowa l. 2, w cenie po 1 zł. 75 gr. za 1 egz.

Centrala Abstynencka ma również na składzie następujące propagandowe utwory sceniczne dla teatrów amatorskich.

1. T. Dalewskiego „Lekarstwo na wszystko“ (cena 1 zł. 45 gr.

2. L. Anczyca „Gorzalka“ (cena 1 zł.

3. Fr. Biedronia „Bój o karczmę“ (cena 1 zł. 10 gr.)

4. Ks. P. Wieczorka „Z nędzy do szczęścia“ (cena 2, zł.

Prócz tego jest na składzie znakomity podręcznik Ks. M. Kuznowicza T. J. p. t. „**Zasady kulturalnych form towarzyskich**“, który to podręcznik znaleźć się winien w rękę każdego ucznia i uczenicy wszystkich rodzajów szkół. Cena 2 zł. Wszystko z przesyłką pocztową.

# CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

poświęcona pracy nauczycielstwa w szkole i poza szkołą.

Słowo wstępne — Zygmunt Gąsiorowski, Kurator  
Okręgu Szkolnego Poleskiego.

## *I. Zagadnienia pedagogiczne.*

1. Rysunek odręczny w nauczaniu—M. Ćwikiewicz.
2. O twórczości w nauczaniu—B. Kubski.

## *II. Lekcje.*

- kl. I —Alfabet ruchomy i loteryjka wyrazowa (Z. Rozmierska, Monografia 9 (St. Latosiewiczówna), Czytanie (L. Grochówna), System pozycyjny (M. Kraszyńska).
- kl. II —Pole jesienią (wycieczka), Omówienie wycieczki, Układanie zdań, Lepienie z gliny (A Zdanowiczówna).
- kl. III—Pojęcie pozycyjnej wartości cyfr (F. Peszek) Czytanka (T. Radziszewska).

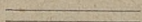
## *III. Praca poza szkołą.*

Zaczynamy od poznania środowiska i jego potrzeb —  
B. Kubski.

## *IV. Z książek.*

## *V. Różne.*

## *VI. Wycinki z prasy.*



## Do Nauczycielstwa Okręgu Szkolnego poleskiego!

W ostatnim z ubiegłego roku numerze naszego Dziennika zapowiedziało Kuratorjum reformę tego wydawnictwa.

Od 1 stycznia r. b. Dziennik Urzędowy przekształca się na miesięcznik.

Dotychczasowe przedruki materiału z wydawnictw naszego Ministerstwa ograniczone będą do koniecznych, nauczyciel bowiem znaleźć winien ten materiał w egzemplarzach, prenumerowanych z urzędu bądź przez szkołę, bądź przez gminę.

W części urzędowej zatem będziemy podawali jedynie treść każdego numeru Dziennika Ministerstwa i w wyjątkowych tylko wypadkach zamieszczać będziemy w całości lub w większych wyciągach pilne i ważne zarządzenia naszych władz centralnych; poza tem część urzędową wypełnią aktualne w danym miesiącu zarządzenia Kuratorjum.

Część drugą, nieurzędową—możliwie najobszerniejszą—poświęcamy zagadnieniom szkolnym i oświatowo-kulturalnym, a więc pracy nauczyciela w szkole i poza szkołą, życiu szkolnemu i pozaszkolnemu młodzieży, wszelkim przejawom kulturalnym zbiorowego życia społeczeństwa poleskiego i t. p. . . .

Ma zorganizowane nauczycielstwo swoje własne organy, poświęcone bądź pedagogice teoretycznej, bądź polityce szkolnej w rozumieniu rozważania zagadnień szkolno-organizacyjnych.

Dalecy jesteśmy od tego, byśmy pragnęli poczynaniem naszym zastąpić powyższe wydawnictwa nauczycielskie. Sądzimy, iż jedno może i winno istnieć obok drugiego i, nawzajem się uzupełniając, rozwijać się równolegle jak najpomysłniej.

I jest to naturalne. Inaczej przecie wygląda w ujęciu życiowym każde niemal zagadnienie czy to organizacyjne, czy programowe, zwłaszcza w dobie współczesnej, powiedzmy, na Pomorzu, inaczej na Podkarpaciu, a inaczej na Polesiu. Inne tu i tam warunki życia zbiorowego i warunki pracy, inna struktura społeczna i gospodarcza oraz zasoby kultury duchowej, inne więc tu i tam metody rozwiązywania zagadnień wychowania i nauczania. —

Jeśli jednym z najwyższych zadań szkoły współczesnej jest wychowanie demokracji obywatelskiej, świadomej nie tylko swych praw, lecz przedewszystkiem swych powinności względem Narodu i Państwa, rzeczą będzie naturalną, iż mądry nauczyciel tę pracę wychowawczą inaczej zapoczątk-

kuje i poprowadzi pod Krakowem czy Gniezmem, inaczej pod Nowogródkiem czy Pińskiem.

Regionalizm wychowawczy bez żadnej — rzecz zrozumiała — domieszki politycznej staje się tutaj metodą wychowawczą wręcz konieczną.

Aby jednak tę metodę stosować z dobrym dla młodzieży, szkoły i Rzeczypospolitej wynikiem, znać winien nauczyciel dokładnie podłoże społeczno-kulturalne, na którym pracuje, jego przeszłość i możliwości rozwojowe na przyszłość, znać przede wszystkim młodzież — dziecko poleskie.

Odzwierciedleniem w pierwszym rzędzie tych właśnie potrzeb życia szkolnego na Polesiu niech będzie nasz dziennik w obecnej, nowej swej postaci.

A kierunek, że się tak wyrażę, programowy naszemu wydawnictwu nakreśla ogłoszony w numerze, który dajemy dzisiaj do rąk czytelnika-nauczyciela, konkurs na pracę p.t. „**Dziecko Poleskie**“.

A ileż poza tem zagadnień do omówienia? Życie szkoły, jej potrzeby duchowe i gospodarcze, życie społeczno-kulturalne miast i wsi poleskich, udział w tem życiu nauczyciela, współpraca z czynnikami samorządowymi i państwowymi, gospodarka gminna i powiatowa w zakresie potrzeb kulturalno-oświatowych — wszystko to winno znaleźć — byle forma właściwa i rzeczowa — odzwierciedlenie w naszym wydawnictwie.

Dodać przytem należy, iż obok zamierzeń wyżej wyszczególnionych wydawnictwo nasze ma i cel drugi — zysk materialny. Poparte przez ogół nauczycielstwa dać ono winno zysk pokaźny, który przeznaczamy **na Okręgową Bibliotekę Pedagogiczną**, na powiększenie księgozbioru i rozszerzenie działalności w tem znaczeniu, aby księgozbiór ten stał się — bez obarczania nauczycielstwa kosztami na przyszłość — dostępnym dla wszystkich.

Zwracam się tedy do Ogółu Nauczycielstwa Okręgu Poleskiego z gorącym wezwaniem o poparcie naszych zamierzeń, o współudział w naszej pracy.

Niech wydawnictwo to stanie się własnością duchową całego Nauczycielstwa Poleskiego.

**Zygmunt Gąsiorowski**  
Kurator.

## Rysunek odręczny w nauczaniu.

Na lekcjach każdego przedmiotu, przyrody naprzykład, kiedy mówi się o budowie komórki, organizmu roślinnego albo zwierzęcego, na geografji przy wyjaśnianiu, powiedzmy działania wulkanu, powstania wyspy koralowej i t. p. na historii, gdzie może zdarzyć się potrzeba opisania narzędzia wieku kamiennego, zamku obronnego epoki feudalnej, wreszcie na matematyce i fizyce przy wyjaśnianiu właściwości ciała, figury albo działania i konstrukcji przyrządu — wszędzie zachodzi potrzeba stosowania rysunku odręcznego. We wszystkich tych wypadkach nie wystarczy opis słowny, nawet obfity i szczegółowy, trzeba pokazać sam przedmiot, albo jego model, fotografię, obraz. Jeśli zaś to wszystko jest niemożliwe, to nic innego nie pozostaje, jak rysunek odręczny. Bez tego próżne byłoby usiłowania wytworzenia należytego pojęcia tych obiektów w umyśle dziecka. Wtedy jaknajprostsze graficzne odtworzenie, dwie — trzy kreski mogą doskonale wyjaśnić sprawę.

O tem, że idea poglądowości szeroko jest rozpo-  
wszechniona wśród społeczeństwa i kół pedagogicznych, świadczy ogromna ilość różnego rodzaju tablic poglądowych, obrazów ściennych, preparatów, modeli do różnych przedmiotów. O tem świadczy też wzrastająca ilość i doskonalenie się umieszczanych w podręcznikach ilustracyj, coraz to częściej urządzone wycieczki z dziećmi do muzeów, fabryk, hut.

Wobec tylu środków poglądowego nauczania zdawałoby się zbytecznym jest jeszcze jeden, mianowicie: własnoręczny rysunek nauczyciela na tablicy. Jednak właśnie teraz, kiedy tak wysoko stoi technika tych środków poglądowych, na rysunek — jako sposób wyjaśniania i pogłębiania zagadnień — programy Ministerstwa W. R. i O. P. kładą duży nacisk. Przyczyn tego jest dużo. Przedewszystkiem rysunek nie jest tak kosztowny, jak tablica ścienna czy model. Właściwie on nic nie kosztuje, co przy teraźniejszym kryzysie ekonomicznym jest argumentem nie ostatniej wagi. Po drugie z rysunku można korzystać w każdej chwili, kiedy zajdzie tego potrzeba, a tablice i modele nie zawsze są pod ręką. Pozatem, własnoręczny rysunek daje nauczycielowi możność uzmysłowienia mianowicie tego, o co w danej chwili chodzi. Na ściennych tablicach za dużo jest zwykle szczegółów, co rozprasza uwagę dzieci i nie pozwala jej skupić na jakimś specjalnem zagadnieniu. Nie



będziemy mówić już o ściennych tablicach wiszących stale w klasach, które dzieciom, jak wiadomo, prędko się „opatrują“, dzieci więc tracą zainteresowanie dla nich i przestają wogóle je obserwować. A bez zainteresowania i koncentracji uwagi niemożliwe jest grantowne przyswajanie. Rysunek zaś nauczyciela, powstający na oczach dzieci, chociażby i mniej był doskonały, niż na tablicy, wywołuje żywe zainteresowanie. Wszystkie oczy żywo śledzą ruchy ręki rysującego. Stopniowość powstania poszczególnych części ilustruje jakby proces organicznego rozwoju formy. Ta jego właściwość jest mianowicie ogromną zaletą rysunku w porównaniu do gotowej tablicy czy modelu. Najważniejsze jest to, że własnoręczny rysunek nauczyciela pobudza dzieci do naśladowania. Zadaniem szkoły przecież jest nauczyć dzieci nie tylko pochłaniać i przyswajając, ale i odtwarzać i wytwarzać. Bez odtwarzania zresztą wogóle niemożliwe jest trwałe i intelektualne przyswajanie. Nie zadawaliśmy się nawet przy werbalnym nauczaniu tem, że uczniowie nas wysłuchają, lecz żądamy aby powtórzyli to, co wysłuchają i tylko wtedy sądzimy, czy przerobiony materiał został przyswojony, czy nie. Rysunek znów ucznia można uważać jako najlepszy sprawdzian, czy ma uczeń należyte pojęcie o przedmiocie albo zjawisku. „Wykute“ na pamięć z podręcznika opisanie rośliny, działania przyrządu fizycznego, systemu rzecznoego i t. d. zupełnie jeszcze nie świadczy o zrozumieniu istoty rzeczy, podczas gdy prawidłowo wykonany rysunek czy schemat bezwątpienia tego dowodzi. Wreszcie elementarna sprawiedliwość względem dziecka, które daleko łatwiej przyswaja wrażenia wzrokowe, niż słuchowe i inne, wymaga od nas, abyśmy jak najczęściej zwracali się do ich wzroku. Te zaś dzieci, u których więcej rozwinięta jest wrażliwość słuchowa, tylko skorzystają na tem. Nic nas nie pobudza tak do pilnej obserwacji, jak konieczność graficznego odtworzenia. I nic tak nie wykaże nam, jakie marne, ubogie pojęcie mamy o przedmiotach otoczenia, jak właśnie próba narysowania ich.

I nie w braku techniki leży najczęściej przyczyna, że nam nie udaje się rysunek, a najczęściej w braku jasnego pojęcia o jego konstrukcji. Widziałem osobiście, jak jeden pałacz z lokomotywy doskonale ją rysował, a przecież parowóz to jest bardzo złożony i trudny temat. I odwrotnie, bardzo często widzimy na obrazach u doskonałych techników szkaradnie narysowane naprzykład skrzypce, a zwłaszcza grę na nich. Bo malarze najczęściej nie mają pojęcia o ich konstrukcji, a jeśli i rysują z modelu, to znów nie wiedzą jak je trzymać, w jakiej pozycji kładą się palce, jak trzyma się smyk i t. d. Nawet szewc,

jak to mówi się w jednej bajce, może dać artyście wskazówki co do linii i kształtu buta, naturalnie tylko buta! A ile znów radości, ożywienia wnosi rysunek w nudną czasami atmosferę szkoły!.. Przecież to język tak bliski, tak dostępny dzieciom!..

Dlaczegoż tak stosunkowo rzadko korzystają nauczyciele z tak potężnego środka nauczania? Odpowiedź zwykle taka: „I radbym, ale nie umiem, nie posiadam talentu. Nas tego nie uczono“! Że nas, starsze pokolenie, rzeczywiście, pomimo istnienia w starych szkołach nauki rysunków, nie nauczono rysować, to jest prawda. Lecz co do talentu, to jest żadne tłumaczenie, ponieważ rysunek, jako środek dydaktyczny nie wymaga tych wybitnych zdolności, do których można zastosować tę nazwę.

Rysunek jako środek nauczania może mieć dwojaki charakter w zależności od przeznaczenia. Jeśli on służy tylko dla wyjaśnienia istoty rzeczy, wewnętrznej logiki zjawiska, jak na przykład, obiegu krwi, kiełkowania ziarnka, urządzenia tłoku w maszynie parowej, powstania stołu lodowcowego itp., to rysunek będzie mieć charakter naukowego schematu, projekcyjnego szkicu. W takim szkicu to wszystko, co nie ułatwia zrozumienia istoty rzeczy, odrzuca się i odwrotnie to, co ułatwia, podkreśla się, chociażby na niekorzyść podobizny zewnętrznej. Przeciwnie, jeśli rysunek ma dać pojęcie o zewnętrznej formie przedmiotu, to wewnętrzna logika odchodzi na drugi plan, ustępując miejsca zewnętrznemu podobieństwu z oryginałem. I w tym wypadku dopuszczalne i nawet pożądane są uproszczenia, lecz będą one innego rodzaju i nie powinny zepsuć podobieństwa zewnętrznego.

Umiejętność wykonania i czytania schematu naukowego dostępna jest każdemu i wymaga tylko specjalnej wiedzy. Niezbędne dla wykonania ich środki są tak minimalne że wystarczy kilka odpowiednich lekcji rysunku. Sfera zaś zastosowania ich jest tak obszerna, że doprawdy warto ofiarować trochę czasu i pracy, żeby ją zdobyć.

O co właściwie tutaj chodzi? O czystą, zdecydowaną linię, o jej właściwy kierunek i długość. Najkrótsza droga ku temu—ćwiczenia rozmachowe i kierunkowe, znajomość elementarnych praw perspektywy i statyki. Dzielimy na oko linie proste i krzywe na równe części, na oko określamy rozwartość kątów. Rysujemy jeden i ten sam motyw w różnej skali. W razie, gdy schemat zanadto jest złożony, linie płaczą się, przejrzystość schematu zatracą się (a przejrzystość jest niezbędną cechą dobrego schematu) stosujemy kredki (pastele) kolorowe.

Nauczyciel nie zawsze jednak może ograniczyć się tylko do schematu, Niekiedy zachodzi konieczność odtworzenia zewnętrznej formy przedmiotu. Przyrodnik musi umieć narysować nie tylko liść w ogóle, a i liść dębu, kasztanu, winogron, nie tylko rybę w ogóle, a i pewien gatunek: karasia, szczupaka, sumę. Historyk — budowę na pałach, zbroję rycerską, maszynę obłężniczą, tożę rzymską, sklepienie gotyckie. Geograf — murzyna albo mongoła, stereogram jakiejś formy teutonicznej, chmurę kłębiastą i t. d.

Możnaby to nazwać 2 stopniem graficznej poprawności. Zdobycie jego wymaga już większej pracy, większej wprawy, posłusznej ręki, wyćwiczonego oka, ale i tutaj niema mowy o potrzebie posiadania specjalnych zdolności artystycznych, bo w danym wypadku ma się na względzie podobieństwo nie indywidualne, portretowe, a podobieństwo rodzajowe, gatunkowe. Tutaj tak samo jak i przy rysowaniu schematów, większe znaczenie ma specjalna wiedza, niż techniczna strona rysunku. Kto wie, że skrzydła motyla są prytwierdzone do tułowia a nie do odwłoka, wie że żołądzk umieszczona jest na nóżce zgiętej w kolanko w postaci fajeczki, a nie na prostej, że szczupak ma głowę wielkości, wynoszącej prawie  $\frac{1}{3}$  tułowia, że gryzonie mają specjalne uzębienie, ten rysownik narysuje pewien gatunek rośliny, albo zwierzęcia zupełnie poprawnie i pod rysunkiem niepotrzebny będzie napis, że to jest właśnie „lew, a nie pies.“

Obok zachowania charakterystycznych dla danego gatunku cech w poprawnym rysunku musi być uwzględniona wewnętrzna logika budowy, logika natury, która jest rezultatem działania wszystkich praw natury jednocześnie. Naprzykład długość szyi żyrafy pozostaje w ścisłym związku z długością nóg, grubość nóg słonia, z wielkością tuszy, grubość gałęzi — z grubością pnia, forma chmury zależy od kierunku i siły wiatru etc.

Jak zaznaczono wyżej ten 2 stopień umiejętności graficznej wymaga większej praktyki i biegłości, ale techniczne środki są te same. Ta sama czysta, zdecydowana linja o pewnej długości, prowadzona w ściśle określonym kierunku. Pożądaną jest znajomość światłocienia, bo nawet lekkie zaznaczenie cieniów uwydatnia znakomicie formę przedmiotu. bryłę. Zachowanie praw perspektywy i statyki niezbędne jest w każdego rodzaju poprawnym rysunku.

Jakież są potrzebne ku temu specjalne ćwiczenia? Przedewszystkiem przy rysowaniu przedmiotów trzeba

umieć odrzucać ich wszystkie czysto indywidualne, przypadkowe cechy, a zachować i uwydatnić typowe. Minowoli robimy to, rysując z pamięci, a więc powtarzanie przestudowanego z natury albo obrazka przedmiotu jest najlepszą metodą. Stosujemy też uproszczenie t.z. „stylizacje.“ Przy rysowaniu przedmiotów natury martwej stosujemy tak zwaną geometryzację form, to jest sprowadzanie formy złożonej do elementarnej, geometrycznej.

Daleko efektywniej niż negatywny rysunek na czarnej tablicy wypada rysunek pozytywny na tablicy białej (z linoleum), wykonany węglem zlekka kolorowany kredą barwną. Takie białe tablice wartoby wprowadzić w pracowniach przyrodniczych i geograficznych, a w specjalnych salach rysunkowych są wprost konieczne.

*M. Ćwikiewicz*

### O twórczości w nauczaniu.

Dwie przyczyny składają się na to, że temat ten poruszam już teraz. Po pierwsze — pojęcie twórczości jest względne. I dlatego niektórzy sądzą, że twórcza praca polega na wytwarzaniu czegoś zupełnie oryginalnego, przedtem nieistniejącego. Słyszy się też często zdania, że wszystko to, co się u nas w szkołach czyni, wszystkie t. zw. nowe pomysły nie są niczem innym, jak naśladowaniem tego, co już ktoś, gdzieś, kiedyś robił. Zdanie to polega na oczywistym nieporozumieniu. Naśladownictwem nazywamy czynność, polegającą na bezmyślnem, mechanicznem powtarzaniu czy odtwarzaniu jakichś wzorów. Wszelka zatem praca, która nie jest takim odtwarzaniem, będzie pracą twórczą, co w niniejszych rozważaniach postaram się wyjaśnić.

Po drugie — temat ten poruszam i dlatego, że czytelnicy spotykać będą w Dzienniku przykłady lekcyj, czy przykłady organizowania pracy społecznej. Jak się do tych przykładów ustosunkować — oto pytanie, na które będę chciał również dać odpowiedź.

Najczęściej spotykamy w życiu — jak twierdzi psycholog Stout — trzy rodzaje twórczości. Pierwszy — jeśli mamy gotową formę czy schemat i formę tę przenosimy na inny materiał. Drugi — tam, gdzie mamy daną całość i przedstawiamy, przegrupowujemy jej elementy składowe. Trzeci — gdzie mamy część całości i na podstawie tej części musimy odtworzyć całość.

Przenieśmy te rozważania na grunt pracy nauczyciela, a rychło dojdziemy do wniosku, że każda prawie lekcja jest

kombinacją wszystkich trzech rodzajów twórczości z przewagą jednego z nich, oczywiście przy zachowaniu warunku, że nauczyciel wykonuje swe czynności nie mechanicznie, że się zastanawia nad tem, co robi.

Pierwszy rodzaj twórczości — przeniesienie formy na inny materjał — zaznaczy się w tych momentach, w których wyraźnie wystąpi np. forma heurystyczna nauczania. Niezależnie od tego, czy będzie to lekcja rachunków, czy geografii, czy przyrody—będą one miały jednakowy charakter: nauczyciel daje zagadnienia, uczniowie poszukują odpowiedzi. Np. co możecie powiedzieć o własności soli? co trzeba zrobić, by zadanie rozwiązać? od czego zależą różne rodzaje zajęć mieszkańców wsi czy miasta? itp.

Przykłady konkretne najlepiej wykażą, gdzie i kiedy spotykamy pozostałe rodzaje twórczości. W jednym z Nórów „Przyjaciela szkoły“ z r. 1927 znajdujemy lekcję z przyrody o pływaku żółto brzegie. Gdybyśmy ją podali w formie w jakiej tam jest podana, lekcja nie byłaby dobra: zbyt długi wstęp, zbyt dużo pytań ze strony nauczyciela. A im więcej pytań daje nauczyciel, tem dzieci mniej pracują. Skoro jednak przegrupujemy części tej lekcji, zupełnie usuwając wstęp, i odrazu przejdziemy do obserwacji żywego, a następnie zasuszonego okazu, lekcja będzie bardzo dobra. Tutaj więc mamy całość, twórczość polega na przegrupowaniu części i usunięciu tego, co niepotrzebne.

Bardzo też często w pismach spotykamy na tle rozważań teoretycznych fragmenty lekcji, na podstawie których musimy odtworzyć całość. Z takich np. fragmentów lekcji gramatyki w III—IV oddziałach składa się cała książeczka Rzętkowskiej-Paschalisowej: Nauka języka ojczystego (wydawnictwo Naszej Księgarni, cena 80 gr.) i w wielu artykułach, drukowanych w „Pracy Szkolnej“, np. artykuł H. Gnońskie: Czytanka w klasie II-iej (1926) lub piszącego te słowa: „Pory roku w programie nauki (Praca Szkolna 1927—28) itp.

Sądzę, że te przykłady wyjaśniły i jedną i drugą wątpliwość. Twórczy nauczyciel potrafi wykorzystać te „wzory“, z jakimi mieć będzie doczynienia w Dzienniku, przystosowując je do warunków, w jakich sam pracuje, wylawiając z lekcji „drukowanej“ to, co mu będzie bardziej odpowiadało. W każdym razie nie zasklepi się wrutynie, nie poprzestanie na tem, co wyniósł ze szkoły, którą ukończył,

Skoro już mowa o twórczości w pracy nauczyciela, chcę zwrócić uwagę na jeden jeszcze moment, a mianowicie: że twórczość ta przejawia się nietylko w momencie prowadzenia lekcji. W życiu codziennem twórczym nazywamy człowieka, który umie sobie stworzyć normalne wa-

runki pracy. Jeżeli chodzi o szkołę to takim warunkiem będzie wyposażenie jej w pomoce naukowe. Twórczość więc nauczyciela zaznaczy się przedewszystkiem w „zdobywaniu“ tych pomocy. Śmiem twierdzić, że większość można zdobyć „własnym przemysłem“. W następnych zeszytach będzie o tem mowa. Może ci z czytelników, którzy ten „przemysł“ uprawiają, powiedzą innym, jak to robią.

B. Kubski.

*Przyp. Red.* Piszcie, jakim sposobem zdobywacie pomoce do nauki przyrody, geografji (pocztówki) itp. A może kto napisze, jak wykonywać samemu pomoce do nauki fizyki? Jak sobie radzicie wogole przy braku pomocy naukowych, np. przy przerabianiu programu zimowego w IV klasie z przyrody?

## II. Lekcje.

### Alfabet ruchomy i loteryjka wyrazowa.

Nauczycielka rozdała dzieciom znane litery (a, o, l, k, i, e, s, c, t) napisane na prostokątnych kawałkach papieru i poleciła układać z nich dowolne wyrazy.

Dzieci ułożyły następujące wyrazy: kot, Ola, Ala, os, osa. co, lis, które potem kolejno odczytywały.

Następnie nauczycielka poleciła dzieciom ułożyć wyrazy: sok, kotek i sos.

Po przekonaniu się, że układanie wyrazów nie przedstawia dzieciom trudności, nauczycielka rozdała dzieciom tabliczki loteryjkowe z odpowiedniami wyrazami. Odczytywane przez nauczycielkę wyrazy dzieci zakrywały prostokątnymi kawałkami papieru. Częściowo dzieci lepiej czytające zastępowały nauczycielkę w odczytywaniu wyrazów.—

Gra w loteryjkę trwała dotąd, dopóki jedna z tabliczek nie została zupełnie przykryta papierkami.—

Na zakończenie lekcji dzieci ogłosiły, które z nich wygrało grę.—

Uwaga: tabliczki loteryjkowe sporządza się z twardego papieru, dzieli się na 9 części, w które wpisuje się odpowiednie wyrazy.—

Obok wzory tabliczek.

Ola	to	las
osa	lis	co

kot	sok	kos
sos	As	Ala

Z. Rozmierska

### Monografia 9. (utrwalenie).

1. Zagadnienie.
  2. Zapisywanie na tablicy.
  3. Pisanie przez prowadzącą formuły i układanie przez dzieci zadań.
  4. Rozwiązanie przykładów abstrakcyjnych.
  5. Zapisywanie do zeszytu.
- Przebieg lekcji.

Na zeszłej lekcji mówiłam wam, że Janek dał Ali na gwiazdę domek. Ala chciała zrobić braciszкови także niespodziankę i dała mu 4 żołnierzyków, a czy wiecie jak wyglądają (o ile nie, prowadząca rysuje), 1 karabinek i 4 kulki. Potrzebie ile Ala mu dała żołnierzyków, ile kulek, karabinków. Więc ile sztuk zabawek dostał Janek od Ali. Który mi powie? 9. Dobrze, a jak to napisać na tablicy, idź zapisz.  $4 + 4 + 1 = 9$ . Janek bardzo był ucieszony. Wziął najpierw karabinek i z radości wystrzelił 2 kulki: ile mu pozostało zabawek? Powiedz mi: A możesz to zapisać na tablicy? Idź zapisz.  $9 - 2 = 7$ . Do Janka przyszedł kolega i prosił go, aby mu pozwolił wystrzelić. Janek dał mu karabinek i ten kolega wystrzelił 2 kulki. Pamiętajcie ile przedtem miał Janek zabawek, który powie? 7. A teraz ile mu pozostało, pomyślcie, Powiedz i zapisz na tablicy.  $7 - 2 = 5$ .

Tu kolega przyniósł z sobą 5 żołnierzyków. A ile Janek miał swoich — 4. Więc ilu mieli razem żołnierzyków?  $5 + 4 = 9$ . Chłopcy zaczęli się bawić w wojnę. Ustawili żołnierzy naprzeciw siebie. Rozpoczęła się walka. W tej walce z Janka żołnierzy zginęło 3 a jego koledze 1. Więc ilu zginęło razem? 4. A ilu mieli żołnierzy wszystkich przed walką 9, a ilu im zginęło 4, więc ilu im pozostało? Powiedz mi. Jak to zapisać na tablicy?  $9 - 4 = 5$ .

Posłuchajcie, chłopcy, teraz ja wam napiszę na tablicy liczby, a wy ułożycie mi zadanie np.  $8 + 1 =$ .

(Gdyby dzieci nie umiały układać, prowadząca daje zadanie jako wzór):  $6 + 3$ ;  $9 - 5$ ;  $9 - 3$ ;

Przykłady abstrakcyjne piszę na tablicy.

$$\begin{array}{r} 5 + 4 = \\ 4 + 5 = \\ 1 + 3 + 5 = \\ 2 + 5 + 2 = \\ 3 + 1 + 3 = \end{array} \quad \begin{array}{r} 9 - 4 \\ 9 - 5 \\ 9 - 3 \\ 9 - 1 \end{array}$$

Zapisanie przez dzieci tych przykładów do zeszytów i obliczanie.

Gdyby dzieci miały trudności przy obliczaniu tych poprzednich przykładów, odwołuję się do liczmanów: patycz-

ków, grochów, kasztanów itp. Groch np. może doskonale zastępować kulki karabinu, patyczki — patyczki żołnierza i t. p.  
St. Latosiewiczówna.

### Ćwiczenie piśmienne systemu pozycyjnego

P l a n

1. Wyjście od czytanki „Sen Piotrusia“ (Płomyczek z dnia 24/X.1928 Nr. 8)
2. Ładne i czyste pisanie cyfr (11, 12, 13, 14)
3. Zadania celem zmechanizowania cyfr systemu pozycyjnego.

Przebieg lekcji

Prowadząca czyta z Płomyczka „Sen Piotrusia“ (Płomyczek z dnia 24/X. 1928 r. Nr. 8), czeka kilka minut, ażeby dać możność dziecku przeżycia tego (czy to wam podobało się). Po wypowiedzeniu się dzieci, prowadząca dodaje, że od tego czasu Piotruś postanowił już pisać czyste i ładne cyfry. Teraz chłopcy dostaniecie zeszyty i my zobaczymy, czy potrafcie napisać tak, jak Piotruś pisał później. Każde dziecko będzie pisało to, co ja napiszę na tablicy. Prowadząca pisze najpierw 11 na tablicy. Dziecko odczytuje, później chórem czytają. Następnie tłumaczy jak mają pisać i dzieci przepisują do zeszytów. W ten sam sposób prowadząca pisze na tablicy (12, 13, 14). Potem prowadząca dyktuje kilka zadań, które dzieci piszą na tablicy i przepisują do zeszytów.

1). Mamusia dała Ali 10 orzeszków, a Janek dodał 1. Ile Ala miała razem orzeszków? Powtórzcie! Kto mnie to zapisze na tablicy? Nim chłopiec pisze na tablicy, prowadząca każe powtórzyć to, co ma napisać! Pisze  $10 + 1 = 11$ . Przeczytamy to chórem. Dzieci czytają. Teraz przepisacie ładnie to do zeszytów. W podobny sposób przeprowadzamy pozostałe zadania.

2). Janek poszedł z ojcem do ogrodnika. Ogrodnik dał Jankowi 10 jabłek i 2 gruszki: Ile sztuk dał razem ogrodnik Jankowi?

$$10 + 2 = 12$$

3). Mamusia Janka i Ali oddała do prania 10 chusteczek do nosa, a później dołożyła jeszcze 3. Ile chusteczek razem oddała do prania mamusia? (prowadząca odwołuje się do przeżyć dzieci)  $10 + 3 = 13$

4). Mamusia posłała Alę do piekarni po 10 bułek i 4 obwarzanki. Ile miała sztuk przynieść Ala z piekarni?

$$10 + 4 = 14$$

M. Kraszyńska

Przyp. Red. Jak jeszcze można wykorzystać materiał, jaki znajdujemy w poszczególnych N-rach „Płomyka“ i „Płomyczka“? Dajcie przykłady takiego wykorzystania.



## I. Pole jesienią.

Cel: Obejrzenie pola w jesieni i nagromadzenie materiału do lekcji następnych.

Dzieci na wycieczce oglądają zagon, wskazują długość i szerokość.

Dz. — Zagon podobny do dużego prostokąta.

Pomiary szerokości zagonów krokami i metrem. Szerokość jednego zagona mierzy krokami dwóch chłopców: największy i najmniejszy. Różnica kroków. Wniosek dzieci — Jednego kroki są duże, a drugiego małe.

Oglądanie pól ozimych. Na jednym zagonie tylko wschodzi ozimina, na drugim już jest większa.

Dzieci zauważyły różnice:

— To żyto, które wschodzi jest czerwone, a to większe zielone. Idziemy tam, gdzie orzą. Dzieci rozróżniają brózdę, skibę; widzą wrony, kroczące za plugiem.

Tuż zaraz na łące i w przydrożnym rowie rwia kwiaty i wiąza w bukieciki po 10 w każdym.

Idąc miedzą zauważyliśmy na zagonie usłany ze słomy krzyż, który zainteresował dzieci. Posypały się pytania: Na co? Po co?

Przystajemy na chwilę i opowiadam o wierzeniach ludu tutejszego. — Gdy rolnik zasieje żyto i zabronuje zagon, układa na nim krzyż ze słomy, prosząc Boga o urodzaj. Wieczorem schodzi na pole: pan Jezus, zobaczy krzyż, stanie przy nim i pobłogosławi ten zagon i pracę rolnika.

Wracając do miasta, krótszą drogą przez pola, przeszliśmy po kładce przez strumyk; dzieci na łące znalazły rodzinę pieczarek.

Na wycieczkę zużyłam 3 godz. czasu.

## II. Omówienie wczorajszej wycieczki

1. Dzieci opowiadają, co widziały na wycieczce. Opowiadanie dowolne.

2. Wspólne układanie planu opowiadania o wczorajszej wycieczce.

Zostały wysunięte trzy główne punkty:

1. Droga na pole.

2. W polu.

3. Do szkoły.

Opowiadanie podług planu.

3. Rysunek pola. Umawiamy się, co do kolorów: rżysko — żółty, zaorane pole — czarny, ozime — zielony, wschodzące żyto ozime — kropki czerwone.

Jak podpiszemy rysunek? Po kilku projektach zgodzono się na podpis: — Pole w jesieni —

### III. Układanie zdań

#### 1 Wstęp.

Dzieci opowiadają dzień przedtem czytana powiastkę — Orka — Krótka rozmówka z dziećmi o pracy rolnika.

Jak nazywają żonę rolnika? Różne odpowiedzi: wieśniaczka, gospodyni.

2. Samodzielna praca uczniów. Szukają w książce obrazków o pracowitej gospodyni. Czytają tytuł i polecenie pod obrazkami. Układają zdania i na kartkach papieru zapisują.

#### 3. Korekta pracy.

Odczytują kolejno zdania i wspólnie wybierają najlepsze.

Poprawa błędów językowych. (Dzieci często zamiast gospodyni mówią gospodynia),

Wybrane zdania zapisują na tablicy.

#### 4. Zastosowanie pracy.

Zdania, wypisane na tablicy, czytają pojedynczo i chóralnie; przepisują do zeszytów.

### IV. Lepienie z gliny.

Temat: rozpoznawanie rozmaitych kształtów zapomocą dotyku.

Cel: przygotowanie w podświadomości materiału do nauki geometrii w starszych klasach.

Przed każdym rzędem ławek umieszczony koszyczek, w którym znajdują się przedmioty o rozmaitych kształtach np. jabłko, gruszka, śliwka, sześcian, walec, klocki i t.p.

Każdy z uczniów otrzymuje spory kawałek dobrze wyrobionej gliny.

Dzieci z każdego rzędu jednocześnie pokolei podchodzą do swego koszyka, przed koszykiem zamykają oczy, zanurzają rękę, biorą jeden ze znajdujących się tam przedmiotów i nie wyjmując go z koszyczka dobrze dotykiem poznają kształt; wracają do ławek i lepia podobny przedmiot. Porównanie ulepionych przedmiotów z przedmiotami w koszyczku.

Uczeń zapomocą dotyku odnajduje przedmiot, którego podobiznę ulepił i porównuje swoją pracę z przedmiotem. Jeżeli jest różnica w kształtach, to poprawia, jeżeli zaś praca była kształtem podobna do przedmiotu (co najczęściej się zdarzało), może wyszukać dotykem inny przedmiot w koszyczku i lepić jego kształt.

W ciągu jednej lekcji każdy z uczniów ulepił po trzy przedmioty i pozostało 10 min. czasu, które zużyłam na lepienie dowolne.

— Ulepieć, co chcecie. —

Pryp. Red. Na jakich lekcjach można stosować lepienie z gliny? Napiszcie, podając konkretne przykłady.

1. Co wczoraj lepiście z gliny?

Dz. — Jabłka, gruszki, kwadraty, prostokąty i co kto chciał.

(Kwadratami i prostokątami nazwały dzieci sześcian i prostopadłością, gdyż nazw tych brył jeszcze nie знаły).

— Czy wszystko sam człowiek może zrobić bez pomocy innych.

— Nie.

— Jakich rzeczy człowiek nie może sam jeden zrobić?

— Odpowiedzi: — Wybudować dom, kolej, zrobić maszynę, w fabryce pracuje dużo ludzi.

2. Klasę podzieliłam na 3 grupy; każda grupa obmyśla projekt pracy zbiorowej, cicho naradzając się między sobą.

3. Korekta projektów.

Pierwsza grupa ma budować wspólnie dom. druga — fabrykę z dużym kominem, trzecia — cegielnię.

Projekt trzeciej grupy upadł, ponieważ dzieci nie wiedziały, jak ta cegielnia ma być zbudowana. Postanowiły ulepić budkę strażniczą i obok strażnika.

4. Podział pracy w grupach.

W każdej grupie samorzutnie sprytniejszy chłopiec objął kierownictwo nad pracą.

5. Wykonanie i ocena pracy.

*A. Zdanowiczówna.*

## Pojęcie pozycyjnej wartości cyfr z przekroczeniem setki—(III kl).

Naucz. daje do rozwiązania pamięciowego następujące zadanie:

Janek dostał od ojca 42 gr. a od matki 31 gr. Poszedł do sklepu i kupił sobie 2 zeszyty po 24 grosze, 1 ołówek za 10 gr. i 1 stalówkę za 2 gr. Ile groszy jeszcze mu zostało?

W rozwiązaniu uczniowie ustalają najpierw, że Janek miał razem 73 gr. Liczbę tę nauczyciel zapisuje na tablicy. W dalszym ciągu ucz. ustalają, że wszystko kosztowało 36 groszy i po odjęciu tej liczby od 73 otrzymują w wyniku 37 gr.

Naucz. zapisuje liczbę 37 pod liczbę 73. Teraz naucz. przystępuje do sprawdzenia, czy uczn. zdają sobie sprawę z pojęcia wartości pozycyjnej cyfr w zakresie 100. Zwraca uwagę na podobieństwo znaków w liczbach 73 i 37 i pyta o różnicę wartości liczb, starając się uzyskać odpowiedź, wykazującą przyczyny tej różnicy.

Po przekonaniu się, że uczn. materiał mają opanowany daje drugie zadanie pamięciowe;

Janek złożył te pozostałe 37 gr. do skarbonki i potem codziennie przez 9 dni dorzucał po 7 gr. Dziesiątego dnia otworzył skarbonkę i policzył pieniądze.—Ile miał groszy?

Po rozwiązaniu uczn. powiadają, że 100.

Nauczyciel zapisuje liczbę 100 na tablicy i zwraca uwagę na ilość znaków (cyfr) i miejsca, na których znaki stoja. Uczniowie ustalają, że na pierwszym miejscu stoja jednostki, a potem na lewo od nich dziesiątki i setki.

Naucz. zapytuje, który z uczniów chce być jednostką, który dziesiątkami, a który setkami. Zgłasza się trzech uczniów, wychodzą na środek klasy i ustawiają się odpowiednio twarzami do klasy. Nauczyciel daje im 3 tabliczki tekturowe, na których wypisane są cyfry: 2, 4, 8. Uczniowie rozbierają, trzymając przed sobą i tworzą w ten sposób liczbę 842.

Klasa odczytuje: 8 setek, 4 dziesiątki i 2 jednostek. Nauczyciel zapisuje liczbę na tablicy czyniąc małe odstępki między setkami, dzies. i jedn. Wszyscy uczn. zapisują liczbę w zeszytach. Na polecenie nauczyciela uczniowie zamieniają między sobą tabliczki i tworzą liczbę 248.

Następuje to samo: co z poprzednią liczbą. W dalszym ciągu uczn. tworzą już bez pomocy naucz. liczby 428, 482, 284 i 824, które są również zapisywane.

Następuje moment kulminacyjny. Naucz. zapytuje, która z liczb jest największa, a która najmniejsza. Uczniowie odpowiadają, że 824 jest największa a 428 najmniejsza. W dalszym ciągu naucz. zapytuje, dlaczego liczby utworzone z tych samych znaków są różnej wartości. Uczniowie odpowiadają, że cyfra 8, stojąc na miejscu jednostek oznacza 8 jednostek, a stojąc na miejscu setek oznacza 8 setek czyli, że liczby zmieniają swą wartość z chwilą zmiany miejsca.

Teraz naucz. zaprasza znów trzech uczn. i daje im na tekturach cyfry: 0, 2, 7. Następuje tworzenie liczb i zapisywanie, jak przedtem. Powstają liczby: 702, 207, 270, 720, 072, 027. Zero trudności nie przedstawia, więc nauczyciel zapytuje, czy konieczne jest przy pisaniu liczb oznaczanie cyfr mianem setki, dzies., jedn. i zostawianie między znakami odstępów. Uczniowie odpowiadają, że nie, bo skoro wiemy, że miejsca się liczą od strony prawej ku lewej, to cyfrę mającą oznaczać setki zawsze postawimy na trzecim miejscu.

Dla sprawdzenia naucz. poleca uczniowi napisać na tablicy: 6 setek i 4 dziesiątki. Uczeń pisze po kolei od strony lewej ku prawej 6,4 i kropkę, tłumacząc jednocześnie, że kropka oznacza miejsce, na którym winne stać jednostki, a których w tej liczbie niema. Uczniowie tłumaczą, że skoro jednostek niema, należy na miejscu jednostek postawić zero.

Lekcja się kończy, naucz. poleca uczn., aby w domu napisali kilka różnych liczb, złożonych z tych samych cyfr.

*F. Peszek.*

*Pzyp Red.* Zwracam uwagę na dwa ciekawe momenty: 1. punktem wyjścia dla nowych zagadnień są zadania i 2. użycie tekturek urozmaica i uzmysławia temat. Może który z czytelników spróbuje zastosować ten sposób przy rozszerzaniu zakresu liczb do 12 10 tysięcy i zakomunikuje nam wyniki?

---

### Czytanka „Jak to było ze szczygłem“.

Pogadanka wstępna: Nawiązanie do jesieni.

Pytania: jaką porę roku mamy teraz? Po czym poznamy, że to jest jesień? Co robią ptaki na jesieni? A jakie ptaki znacie? Czem się różnią ptaki między sobą (barwy).

Odnalezienie przez dzieci czytanki w spisie.

Ciche czytanie.

Opowiadanie dowolne.

Pytanie: O czym czytaliście w tej czytance?

Czytanie głośne przez prowadzącą.

Opowiadanie kierowane i uzupełnienie opuszczonych szczegółów.

Pytania: Czego dowiedzieliście się, a czego nie zauważyliście po przeczytaniu cichego? Jakie ptaki malował P. Bóg? wylicz je. Który opowie mi ładnie i dokładnie treść czytanki?

Dobieranie innego tytułu do czytanki.

Pytania: Jaki jest tytuł czytanki? A czy nie można inaczej zatytułować? Który z tytułów wymienionych wydaje się wam najlepszym?

Zapisanie tytułu na tablicy.

Lekcję prowadziła *T. Radziszewska*

### III. Praca poza szkołą.

#### Zaczynamy od poznania środowiska i jego potrzeb.

Nie trzeba szeroko się rozwodzić nad tem, by wieść konieczności, jak najczynniejszego udziału nauczycielstwa w pracy społeczno-oświatowej. Przemawiają za tem i względy ogólnopństwowe i względy osobiste. Nauczyciel na wsi, zwłaszcza u nas, na Polesiu, jest najczęściej jedynym człowiekiem, rozumiejącym potrzebę uświadamiania szerokich mas, jedynym człowiekiem, który może prowadzić taką pracę. Dopóki nie wychowamy sobie nowych zastępów obywateli z pośród dzieci, uczęszczających do szkół obecnie, cały ciężar tej pracy spoczywać musi z konieczności na naszych barkach. Leży to zresztą i w intere-

sie samego nauczycielstwa: jeśli chcemy zdobyć zrozumienie dla naszej pracy, musimy zdobyć zaufanie całego ogółu społeczeństwa i uznanie, a jedyną bodaj drogą, wiodącą do tego celu—to praca wśród starszego społeczeństwa. Zamykając się w czterech ścianach klasy szkolnej, nie zdobędzie nigdy nauczyciel zaufania wsi, a —co za tem idzie i wpływu na ludność. Bo lud nasz — czy to mówić będziemy o Mazurach, czy Poleszukach, czy Łowiczanach — cechuje wybitny utylitaryzm: to jest dobre, co przynosi bezpośrednią korzyść, dla każdego widoczną. Łączy się to również z brakiem głębszego uświadomienia co do wartości i znaczenia nauki szkolnej. Jedynie bezpośredni udział w pracy ze starszymi, z młodzieżą dorastającą i dorosłymi, zapewnia nauczycielowi uznanie, o ile oczywiście — udział ten pojmujemy, jako poważną, z całą szczerością i oddaniem wykonywaną pracę dla dobra ogółu. Nie ma zresztą bodaj nauczyciela, któryby nie rozpoczynał tego rodzaju pracy. I w tym momencie dopiero obserwujemy zjawisko niepożądane. Młoda osoba — nauczycielka czy nauczyciel — niezająca często wsi, a może tylko wsi poleskiej, która wszak ma odrębną fizjonomję od wsi na Kujawach czy gdzieindziej, zabiera się z całym zapalem do pracy i po kilku nieudanych próbach, z goryczą w sercu, narzekając na niewdzięczność ludzką, ogranicza się do pracy w szkole, odgraniczając się murem nieufności od środowiska, w którym się znalazła. Otóż najczęstszą przyczyną niepowodzenia w pracy jest fakt, że rozpoczynamy ją, nie zbadawszy uprzednio najpilniejszych potrzeb środowiska. Potrzeby rodzą zainteresowanie. Stąd też każda praca się uda, jeśli tym potrzebom odpowiada. Z tego wynikałaby pierwsza zasada dla nauczyciela, rozpoczynającego pracę społeczną: zbadać potrzeby środowiska, zainteresowania ludności i do tych potrzeb dostosowywać działalność społeczną. Zgóry będzie można przewidzieć, że na plan pierwszy wysuną się potrzeby gospodarze. W tym też kierunku powinna zmierzać cała społeczno-oświatowa nauczyciela. W pracy tej dotychczas popełnialiśmy jeden zasadniczy błąd: nie liczyliśmy się z tem, że — jak wykazuje historia kultury — ludzie wtedy interesują się przejawami kultury duchowej, wtedy odczuwają brak pokarmu duchowego, gdy są we względnym dobrobycie. Organizowanie spółdzielni rozmaitego rodzaju (mleczarskich, jajczarskich, narzędzi rolniczych itp.), kółek rolniczych, któreby ograniczały swą działalność nie do urządzania zebrań tylko i wygłaszania na nich odczytów, ale rozszerzyły ją na takie zagadnienia, jak: zalesianie nieużytków, uprzemysłowienie gospodarstw rolnych (dla nauczycielek bardzo odpowiedni teren — organizacja gospodarstw kobiecych: racjonalna ho-

dowla kur itp.), badanie gleby i sprowadzanie odpowiednich nawozów sztucznych w celu podniesienia jej wydajności—oto najwładźniejsze tereny pracy. Na tych podstawach dopiero można myśleć o innych poczynaniach, jak: kursy dla dorosłych, przedstawienia, koło młodzieży wiejskiej itp. Udział w pracy kółka rolniczego np., dobrze prowadzonego, czy kooperatywie zachęci członków do czytania o tem, jak to ludzie pracują gdzieindziej, jak samemu należy prowadzić pracę, by wydała należyty plon. Wówczas budzą się naturalne zainteresowania do książki, rachunków, do pracy społecznej, obywatelskiej. A nauczyciel wtedy staje się duszą wsi, człowiekiem niezbędnym, potrzebnym na każdym kroku. Tą drogą zyskuje zaufanie, może wejść do rady gminnej, do wydziału powiatowego, co mu zapewnia wpływ na gospodarkę finansową szkolną tak gminy jak i powiatu. Tylko tą drogą będzie można poprawić sobie warunki pracy i byt sam. Hasłem chwili obecnej powinno być: jaknajliczniejszy i jaknajczynniejszy udział w pracy społeczno-gospodarczej i oświatowej naszych wsi i miast.

Ale jak błędem byłoby zamykanie się w obrebie szkoły, nie mniej szkodliwym błędem byłoby zbyt „rozstrzelanie“ się. Rezultaty może wydać tylko praca, której oddajemy się całą duszą. A możliwe to jest wtedy, gdy ta praca ma ograniczony zakres. Człowiek, który należy do wielu organizacji, najczęściej w żadnej z nich nic nie robi. I dlatego podział pracy, jak wszędzie, tak i tu, jest konieczny. Dobraby była również wymiana sił. Jeśli np. na terenie gminy pracuje kilka osób, mogłyby się podzielić różnemi działami pracy i w obranym kierunku się specjalizować, by spełniać niejako rolę instruktora w danym dziale. Jedna osoba np. bada i zajmuje się przemysłem domowym kobiet, inna — spółdzielczością, jeszcze inna — rolnictwem itd., poczem w organizowaniu danego działu pracy wzajemnie sobie pomagają, udzielając sobie wzajemnie rad i wskazówek.

Tam, gdzie tego rodzaju kombinacja czy to ze względów terenowych czy jakichkolwiek innych, jest niemożliwa do realizacji, lepiej obrać sobie jeden z działów pracy — oczywiście taki dział, który może mieć widoki powodzenia w danym środowisku, dobrze się z nim zapoznać i solidnie ten jeden dział pracy poprowadzić.

Bo przy tem wszystkim pamiętać musimy o jednym: praca społeczna wymaga wiele czasu i trudów. A podsta-



wową pracą nauczyciela jest praca w szkole. Spychać tej pracy na drugi plan nie wolno. Dlatego też lepiej przestawać na mniejszym. Ale to, co robimy, róbmy dobrze.

*B. Kubski.*

Nadsyłajcie nam sprawozdania ze swej pracy społeczno-oświatowej. Piszcie o trudnościach w tej pracy napotykanym. Jakiemi środkami je pokonywać? Od czego rozpoczynaliście pracę? Jak trafić do kobiet poleskich?

---

#### IV. Z książek

(Książki do oceny prosimy nadsyłać pod adresem redakcji „Części nieurzędowej“ Dziennika).

■ **„Rzemieślniczek—wędrowniczek“** Ewy Szelburg-Zarembiny. Nakł. Księg. M. Arcta w Warszawie.

Treść bajek jest wzięta z życia dzieci, które dla miłości ludzi i chęci poprawy ich bytu w pocie czoła realizują swe piękne zamiary i pomysły, wykazując wiele pomysłowości i samodzielności. Książka więc może wywrzeć na małych czytelników bardzo dodatni wpływ. Ładny styl, dość żywa akcja, dobre ilustracje i przejrzysty druk — oto zalety książki, która powinna się znaleźć w ręku każdego dziecka.

■ **„Kolorowe obrazki z wierszykami“**. Baczyńskiej, Porazińskiej i Zarembiny, wyd. „Płomyczka“.

Trudno doprawdy określić, gdy się książeczkę bierze do ręki, co jest piękniejsze: wiersze, czy ich ilustracje, jest to bodaj pierwsza w naszej literaturze dziecięcej tego rodzaju książka. Godna jest polecenia.

■ **„Jak Kaczorek — Kwaczorek przez Gdańsk do Gdyni popłynął“**. — A. Bogusławskiego, dodatek „Płomyczka“.

Ta szkoła, która prenumeruje „Płomyczek“, wzbogaciła swą bibliotekę bez specjalnych wydatków ciekawie dla dzieci napisaną książeczką, która specjalnie zainteresować może dzieci IV oddziału, gdyż zawiera opis biegu Wisły od Modlina do Gdańska z podaniem najważniejszych miast położonych nad Wisłą. A wszystko to — na tle przygód Kaczorka—Kwaczorka. Ilustracje miast czynią książeczkę jeszcze bardziej zajmującą.

---

## V. Różne

— **Badajmy Polesie.** W innym miejscu podnosimy konieczność poznawania środowiska, w którym się pracuje. Kto posiada zmysł obserwacyjny i nieco zainteresowań, temu nietrudno będzie poznać najbliższe środowisko swej pracy. Ale całe Polesie, połączając kraje, posiadającego swoisty urok i ciekawego pod względem etnograficznym, możemy poznać tylko zbiorowym wysiłkiem. Notujcie więc swoje spostrzeżenia, dotyczące legend i podań, zwyczajów i obyczajów, związanych np. z obchodzeniem świąt, ślubów, pogrzebów i t. p. i nadsyłajcie swe spostrzeżenia, jeśli się da z zachowaniem miejscowej gwary. Podać trzeba miejscowość, gminę i powiat. Nadsyłajcie również opisy swoich miejscowości w różnych porach roku, jeśli macie wraz ze zdjęciami fotograficznymi. Czem się zajmują tamtejsi mieszkańcy? W jakim kierunku mogłoby pójść uprzemysłowienie gospodarstw rolnych? Jakie spotkać można w okolicy ciekawe ptaki, czy zwierzęta, charakterystyczne dla Polesia? i t. d. Zapewniamy, iż nadesłany materiał celowo będzie zużyty. To czytelników Dziennika powinno zachęcić do zbierania go.

— **Od Redakcji.** „Część nieurzędowa“ Dziennika wtedy osiągnie swój cel, jeśli cała rzesza czytelników czynnie uczestniczy w naszej pracy.

Niechże więc jedni zasilają pismo swojemi uwagami czy to w formie artykułów, czy sprawozdań z pracy, czy obrazów lekcji, czy wreszcie w formie korespondencji na tematy ich interesujące. Niech inni nadsyłają nam swoje życzenia, jakie tematy chceliby w Dzienniku i t. p. Poznamy wtedy wasze, czytelnicy, zainteresowania, potrzeby a następnie będziemy się starali potrzeby te zaspokoić. Tendencją Kuratorjum jest, by Dziennik w nowej swej szacie stał się łącznikiem ogółu nauczycielstwa Okręgu Szkolnego Poleskiego. By to się stać mogło, musi mieć miejsce jak najżywsza wymiana myśli. Dla tej wymiany myśli łamy Dziennika stoją otworem. Przeto cały ogół nauczycielstwa zapraszamy do współpracy.

**Warunki prenumeraty:** Dziennik wychodzić będzie raz na miesiąc prócz feryj letnich. Prenumerata miesięczna wynosi 75 groszy; dla miasta Brześcia 1 złoty. Każdy prenumerator jest równocześnie członkiem Okręgowej Biblioteki i Czytelni Pedagogicznej.

---

Wszelką korespondencję i prace, przeznaczone dla „Części nieurzędowej“ Dziennika, prosimy nadsyłać bezpośrednio pod adresem: Państwowe Kursy Nauczycielskie w Brześciu n/B. ul. Krzywa 88.

## VI. Wycinki.

**Uczcie się znajomości zasad nowoczesnej spółdzielczości. Związek spółdzielni spożywców w Warszawie organizuje kursy korespondencyjne.**

Życie powojenne, skomplikowane najprzeróżniejszymi trudnościami, wysunęło na plan pierwszy potrzebę kooperatyw przedewszystkiem mieszkaniowych, dalej spożywczych i innych.

Ruch spółdzielczy rozwija się z dniem każdym coraz więcej, zaspakajając najżywotniejsze potrzeby ludności miast i wsi.

Pragnąc dać możność licznym zainteresowanym sferom poznania się z zasadami działalności kooperatyw wydział społeczno-wychowawczy Związku spółdzielni spożywców organizuje wzorem lat ubiegłych kursy korespondencyjne, trwające cały rok. Kursy te podzielone są na trzy okresy, przytem drugi rozpoczyna się właśnie w pierwszych dniach stycznia b. r. Zaznaczyć należy, że uczestnicy kursu, rozpoczynającego się dnia 1 b. m. prowadzić będą naukę spółdzielczości od początku.

Nauka polega na tem, że zgłaszający się na kurs otrzymuje w małych broszurkach każdy wykład, który wyjaśnia materiał zawarty w podręczniku. Uczniowie przerabiają wyznaczone zadanie i ćwiczenie, poczem przesyłają je wykładowcy do oceny. Po ukończeniu kursu wydawane są świadectwa.

Dzięki temu systemowi na kursy Spółdzielcze korespondencyjne zapisać się mogą osoby z najdalszej prowincji i ukończyć je bez potrzeby odbywania studjów w Warszawie.

Zapisy na powyższe kursy przyjmuje sekretarjat Związku spółdzielni spożywców, Warszawa ul. Grażyny 13.

---

### Szkolne wystawy okręgowe.

Miesiąc bieżący jest okresem całej serji wystaw szkolnych w poszczególnych kuratorjach. Wystawy te są przygotowaniem i zbieraniem odpowiednich materiałów do powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu. Terminy tych

wystaw okręgowych przedstawiają się w sposób następujący:

Pomorze (Toruń) od 29 grudnia, Kraków 7 — 20 stycznia, Lwów 30 grudnia — 13 stycznia, Łódź 6 — 20 stycznia, Wilno 14 — 27 stycznia, Brześć n/Bugiem 27 — 31 stycznia. Krzemieniec i kuratorjum wołyńskie (Równe) 15 — 31 stycznia, Lublin 19 — 31 stycznia, Warszawa 31 stycznia — 6 lutego.

Wystawa szkolna kuratorjum warszawskiego mieścić się będzie w gmachu gimnazjum państwowego żeńskiego im. Królowej Jadwigi na Placu 3-ch Krzyży.

Ogłoszenie na okładce: cała strona 100 zł., pół strony 60 zł.,

$\frac{1}{4}$  strony 30 złotych.

Ogłoszeń w tekście nie umieszczamy.

*Konrad 2000*

BIZNES N/E. 360 N/A 2.

Cena prenumeraty rocznej Dziennika Urzędowego 7.50 zł.

Adres Redakcji i Administracji Brześć n/B. — Kuratorjum.

Tłoczono w drukarni Literackiej w Brześciu nad Bugiem z polecenia Kuratora Okręgu Szkolnego Poleskiego.